

Tomasz Mojsik

AUCTOR I ACTOR OD ETYMOLOGII DO KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ I Z POWROTEM

Słowa aktor, autor czy autorytet są pochodzenia łacińskiego. Zarazem jednak znajdujemy w nich znacznie starsze korzenie charakterystyczne dla całej grupy języków indoeuropejskich. Oczywiście zestawione w tytule łacińskie rzeczowniki *actor* i *auctor* nie są ze sobą spokrewnione i pochodzą z różnych rdzeni¹, jednak kontekst, w którym pojawiają się i funkcjonują słowa związane z łacińskim czasownikiem *augeo* (*auctoritas*, *auctor*, *augur*, *augurium*, *augustus*, *inauguratio*, *auctio* etc.), tak w świecie antycznym, jak i w naszych czasach, miał wiele wspólnego z kreacją i odgrywaniem roli. Autorytetu bowiem nie można po prostu mieć, trzeba o nim mówić, trzeba go za pomocą działań, gestów i słów wykreować, lub obronić (por. Waida 2005; Streich 2004). Można zatem stwierdzić, że autorytet powinien być postrzegany jako zjawisko dynamiczne – jako efekt autoryzacji. Chyba najtrafniej ujął to Ingo Berensmeyer w książce o irlandzkim powieściopisarzu Johnie Banville’u, gdy odnosząc się do performatywnych funkcji autorytetu określił go jako „historical performance and cultural fiction”².

Jednym z ciekawszych obszarów badań nad autorytetem jest niewątpliwie problematyka kreowania postaci autora/narratora w tekstach, zwłaszcza, ale nie tylko, literackich³. Autorytet literacki, rozumiany jako zestaw środków retorycznych, poprzez które autor tworzy obraz kompetencji, uzasadnia swe prawo do opowiadania i wyjaśniania (przeszłości, fikcji etc.), jest przedstawiany w naukach o literaturze jako tworzenie/konstruowanie *persony*, maski, postaci narratora, którą słuchacz/czytelnik uzna za przekonującą i wiarygodną. Jedną z najcelniejszych analiz tego zjawiska jest poświęcona *Metamorfozom* Apulejusza praca Johna Winklera. Jej tytuł *Auctor & Actor: A Narratological Reading of*

¹ Rzeczownik *actor* pochodzi od czasownika *ago*, „prowadzić”, „pędzić”, „działać” etc.

² Berensmeyer (2000:28) cytuje to sformułowanie za inną pracą (por. tamże przyp. 51).

³ We współczesnych tekstach naukowych za autoryzujące uważa się zazwyczaj np. przypisy, odwołania do źródeł, podawanie samych „faktów”, powoływanie się na (inne) autorytety etc.

Apuleius' The Golden Ass i błyskotliwe analizy autora, były inspiracją dla wielu poniższych uwag (Winkler 1985).

Powiązanie sfery dramatycznej ze sferą literacką, a w szczególności charakterystycznej dla przestrzeni teatralnej kreatywności i skłonności do maskarady z opisem i kreacją autora/narratora/bohatera wiele nam mówi o drogach rozwoju, a także tle kulturowym i intelektualnym refleksji metatekstowej.

Badania nad tymi zjawiskami mają także drugą stronę. Otóż zarówno konwencje teatralne (maski, stroje czy gesty), jak i literackie, np. narracja trzecioosobowa, wszechwiedzący narrator etc., aby być skutecznymi muszą być zrozumiałe i akceptowane przez odbiorców. Stąd krótka już tylko droga do wskazania sposobów autoryzowania tekstu/występu (*performance*) poprzez odwołanie do języka komunikacji społecznej.

Na przykład maski – jak wielokrotnie wskazywano w nauce – wywodzą się z obszaru działań obrzędowych i stąd ich wykorzystanie w sferze teatralnej jest dla społeczności gestem zrozumiałym i akceptowanym, gdyż odwołuje się do wspólnych obu sferom znaczeń symbolicznych. Podobnie jest w wypadku tekstów literackich – jak wykazywałem w innym tekście (por. Mojsik 2006), autor może np. odwołać się do symboliki charakterystycznej dla sfery obrzędów przejścia, aby wskazać na zmianę, która nastąpiła w jego statusie i zasobie czy źródłach wiedzy. To, co symboliczne, jest tu przekładane na to, co społeczne za pomocą odwołań do sfery wspólnych grupie doświadczeń, wynikłych z nich gestów, rytuałów i powiązanych z nimi wyobrażeń. Upraszczając, można powiedzieć, że twórca/wykonawca nie może się odwoływać do języka nieznanego odbiorcom (społeczności), jeśli chce, aby jego tekst/występ był skuteczny⁴. *Performance* społeczna zawsze toczy się wobec grupy i w dużym stopniu stosownie do reguł panujących w grupie.

W związku z tym można również śledzić zmiany w sposobie kreowania, podtrzymywania, a także – co istotne – kontestowania autorytetu. Ten ostatni element jest zresztą zazwyczaj wstępnym etapem kreowania własnego autorytetu⁵. Krytyka poprzedników – i pośrednio ich metod autoryzacyjnych – jest interesująca również np. ze względu na możliwość przeprowadzenia analiz

⁴ Ta skuteczność może się przejawiać rozmaicie – może to być nagroda w konkursie, większy udział w ofercie, prestiż etc.

⁵ Por. np. dialogi Platona, a także ich analizę pod tym kątem w: Nigthingale 1995.

intertekstualnych (por. Race 1982). Niewątpliwie **strategia autoryzacyjna** musi być dostosowywana do zmieniających się doświadczeń i wynikłych z nich uwarunkowań społeczno-politycznych, gdyż tradycyjne, uznane strategie autoryzacyjne tracą wiarygodność wraz ze zmianą systemu wartości. Z czymś takim mieliśmy do czynienia np. w wypadku odwołań do Muz u poetów antycznych, gdy wraz ze zmianami w kulturze klasycznej (V-IV w. p.n.e.) straciły one na znaczeniu i historycy, filozofowie czy sofiści zastąpili je odwołaniami do wyników własnych poszukiwań (takie znaczenie ma pierwotnie greckie słowo *historia*), do samych faktów, bądź poszukiwania argumentów natury logicznej (rozumowej; por. gr. *logos*)⁶.

Na przykład w wypadku autorytetu budowanego przez historyków mamy do czynienia z wprowadzaniem 3-osobowego narratora – jak w wypadku dzieł Cezara – czy tworzeniem wewnątrz tekstu wzoru obrazu historyka jako pośrednika między wydarzeniami a słuchaczami, pośrednika, dzięki któremu wydarzenia się ujawniają, stają się zrozumiałe i sensowne.

Przy tym wszystkim należy również pamiętać, że – zwłaszcza w kulturze antycznej – autoryzacja nie opiera się jedynie na warstwie słownej, ale może być zastępowana, lub dodatkowo wspierana, poprzez wygląd zewnętrzny (szczególnie ubiór), pochodzenie autora/aktora, kontekst występu, źródło pochodzenia informacji (np. kapłan, szaman, król czy wydawnictwo naukowe).

Najogólniejszym zatem sformułowaniem mogłoby być wskazanie, że **autorytet** to zawsze **element** (wielostronnej) **komunikacji**. Zwłaszcza jeśli będziemy pamiętać, że słowo komunikacja zakłada już w samej swej etymologii istnienie grupy, wspólnoty (łac. *communis, communitas*).

W drugiej części tekstu, poprzez analizę etymologii i pól znaczeniowych grupy słów wywodzących się od rdzenia **aug-*, chciałbym przedstawić językoznawcze i historyczne korzenie autorytetu.

Indoeuropejski rdzeń **aug-*, widoczny zarówno w łacińskim czasowniku *augeo* jak i greckim *auksano*, jest w językoznawstwie wiązany zazwyczaj z ideą wzrostu, powiększania i pomnażania. W kulturze greckiej napotykamy wywo-

⁶ Por. Goldhill (2002). Oczywiście same Muzy przetrwały – jak się sądzi częściowo dzięki Platonowi, który ich obraz przetworzył i wykorzystał na nowo – ale już w zmienionej roli i raczej jako figura retoryczna.

dzące się od *auksano* imię jednej z Charyt czy Hor⁷ – *Aukso*. U Herodota zachowała się wyjątkowa historia o mieszkańcach greckiej polis Epidauros, którym wyrocznia delficka nakazała wystawić, w związku z gnębiącym ich neurodzajem, posągi Damii i Auksesii (*Wzrostu*)⁸. Imię Auksesia pojawia się także jako tytuł czy epikleza Persefony, co w kontekście związków imienia Damia z Demeter raczej nie dziwi. Zresztą skoro imiona należą do grupy wyobrażeń związanych ze wzrostem plonów i urodzajnością ziemi, można oczekiwać, że pojawiały się przede wszystkim właśnie w jakimś związku z Demeter.

W kulturze rzymskiej *augeo* ma podobne konotacje, ale dzięki kontekstowi, w którym czasownik, a zwłaszcza pochodzące od niego rzeczowniki i przymiotniki, funkcjonują, powstała cała gama nowych znaczeń. Do podstawowych konotacji należą: „rosnąć”, „wzrastać”, a w stronie czynnej „powiększać”, „pomnażać”, „powodować wzrost”, „wspomagać”.

Wśród derywatów znajdujemy przede wszystkim rzeczownik *augur* oznaczający członka kolegium kapłańskiego, którego zadaniem było badanie przyszłości z zachowania się, a zwłaszcza lotu ptaków. Augur nie oceniał jednak tego, które działania powinny być przedsięwzięte, ale „autoryzował” lub blokował działania już podjęte. Samo poszukiwanie znaków niezbędnych dla uzyskania sankcji religijnej dla podjętych działań zwano stąd *auspicium* (por. zwrot „pod auspicjami”), znak wróżebny *augurium*, a oparte na obserwacji ptaków uświęcenie rozpoczętych działań *inauguratio* („inauguracją”).

Istnieje również interpretacja zakładająca, że rdzeń **aug-* w rzeczowniku *augur* ma znaczenie odnoszące się do sfery widzenia. Stąd także łacińskie *oculus* (oko), sanskryckie *akshi* i germańskie *auge*⁹. Bezsprzecznie jednak da się wywieść znaczenie terminu z pola znaczeniowego czasownika *augeo*, a zwłaszcza z pochodzącego od niego rzeczownika *auctor*, o którego znaczeniu Emil Benveniste napisał: *is qui auget*.

⁷ I jedna i druga grupa bóstw żeńskich jest wiązana z płodnością, światem natury, a Hory dodatkowo z przemianą pór roku (zwłaszcza w kontekście rolniczym). Por. Pausaniasz, *Wędrowki po Helladzie* 9.35.2.

⁸ Herodot, *Dzieje* 5.82; por. Pausaniasz, *Wędrowki po Helladzie* 2.30.4. Imię „Damia” wywodzi się od rdzenia *da-*, *ga/ge-*, „ziemia”, jak w imionach bóstw: Ge czy Da-mater/Demeter. Z podobną historią mamy, być może, do czynienia także w Argos.

⁹ Por. Frisk (1960-1972). Antyczni gramatycy sądzili, że słowo *augur* wywodzi się od *avis* („ptak”) i *gero* („objawiać”, „odnosić się do czegoś”).

Łacińskie słowo *auctor* – przodek naszego *autora* – to: „sprawca czegoś” (np. protoplasta rodu, ludu, założyciel miasta etc.), „dający czemuś początek” lub „sprawiający, że coś istnieje”. Owo *is qui auget* wskazuje na osobę, która np. sankcjonuje działanie lub sytuację prawną kogoś innego, np. swego syna w czasie jego ślubu. Ogólnie, jak widać, ten rzeczownik jest powiązany ze sferą działań prawnych – „ten, kto swoje prawa odstępuje drugiej osobie” – i ekonomicznych, a zatem przede wszystkim: publicznych. Nieprzypadkowo zatem także z tej sfery znaczeniowej wywodzi się termin *auctio* („publiczna sprzedaż”, „licytacja”), a zatem również współczesne słowo „aukcja”¹⁰. W odniesieniu do sfery własności i kreacji intelektualnej słowo przyjmuje bliższe nam znaczenia: „twórca”, „pisarz”, „autor”¹¹. Nadal jednak nacisk jest położony na moc sprawczą i stan zależności między sprawcą i efektem jego działań¹².

Z kolei wywodzący się od pojęcia *auctor* termin *auctoritas* odnosi się do sfery działań i prerogatyw *auctora*. Może on oznaczać: „prawo własności” i stąd „obowiązek dawania rękojmi przy sprzedaży”, „prawa ojca wobec dzieci” (jako ich sprawcy i osoby prawnie ich reprezentującej) i w dalszych znaczeniach, ale wynikających z poprzednich: płynąca stąd „powaga”, „autorytet”. W kulturze rzymskiej termin będzie w związku z powielaniem paternalistycznego modelu rodziny w stosunkach politycznych używany w odniesieniu do dostojenstwa i władzy urzędników, a zwłaszcza powagi i autorytetu senatu i jego rozporządzeń, a w późniejszym okresie przede wszystkim w stosunku do suwerennej władzy cesarza. Znaczenie terminu w tej sferze świetnie oddaje łacińskie przysłowie: *auctoritas, non veritas facit legem* („autorytet, nie prawda, czyni prawo”). Ów autorytet władzy politycznej miał też niewątpliwe zabarwienie religijne, widoczne zwłaszcza w przymiotniku *augustus*, znanym nam z przyznanego

¹⁰ Za zwrócenie uwagi na tę sferę znaczeń dziękuję w tym miejscu prof. Janowi Poleszczukowi.

¹¹ Co ciekawe w języku angielskim, który zapożyczył słowo *auctor* poprzez język francuski, i w którym znaczenie *one who sets forth written statements* pojawia się od około 1380 roku, słowo przyjęło formę *author* (por. także *authority*), gdyż nieznanemu autorowi, *nomen omen*, zamienił literę *t* z grecką *theta* (*th*) ze względu na domniemane pochodzenie słowa z greki. W takiej formie słowo jest poświadczane pod koniec XVI wieku.

¹² Napotyamy jeszcze jedną sferę znaczeniową jakoś powiązaną z rdzeniem **aug-*, a widoczną w łacińskim rzeczowniku *auxillium* („pomoc”, „pościłki”). Również w polskich odpowiednikach widać związek z praindoeuropejskim rdzeniem oznaczającym moc i siłę (por. Frisk 1960-1972).

w 27 roku p.n.e. Oktawianowi tytułu Augusta. Słowo – mające podstawowe znaczenie: „święty”, „uświęcony”, „boski” – i nawet pojawiające się pierwotnie w kontekście działań religijnych¹³, z czasem stało się terminem technicznym odnoszącym się do szczególnych cech władcy. W tym tytule połączyły się jakby obie sfery – polityczna i religijna.

Zresztą, jeśli przypomnimy sobie podstawowe konotacje rdzenia *aug- („powiększać”, „pomnażać”, „powodować wzrost”), jego możliwe dodatkowe związki ze sferą mocy i siły (por. *auxillium*), a także charakterystyczne dla *pater familiae* prawne i ekonomiczne konotacje związane z posiadaniem do czegoś prawa – to dalszy żywot terminu autorytet i jego użycie głównie w odniesieniu do opisanego zjawiska z tych sfer (autorytet polityczny i religijny) nie powinien dziwić.

Powaga i autorytet urzędników, senatu, a zwłaszcza władcy cesarstwa rzymskiego należą do zjawisk, które – choć zakorzenione w kulturze – muszą być poprzez działania i słowa komunikowane do, nie wahajmy się użyć tego słowa, publiczności. W tym względzie przywódca religijny czy polityczny niczym nie różni się od poety, pisarza czy aktora, a ich sposób autoryzowania i uwiarygodniania działań czy słów można badać odwołując się do wspólnego zestawu narzędzi badawczych.

BIBLIOGRAFIA TEKSTÓW CYTOWANYCH

Berensmeyer I. (2000), *John Banville: Fictions of Order. Authority, Authorship, Authenticity*, Heidelberg 2000.

Frisk H. (1960-1972), *Griechisches Etymologisches Wörterbuch*, t. 1-3, Heidelberg, 1960-1972,

<http://www.indo-european.nl/cgi-bin/query.cgi?basename=/data/ie/frisk&root=leiden>, stan na 26.03.2009.

Goldhill S. (2002), *The Invention of Prose*, Oxford 2002.

¹³ Por. Ennius, *Annales* 502 (*augusto augurio*).

Mojsik T. (2006), *Vates socialis - metapoetyka antyczna a rytmy przejścia* [w:] J. Sieradzan (red.), *Inicjacje: społeczne znaczenie sytuacji liminalnych w rytach przejścia*, Białystok 2006, 53-66.

Nightingale A.W. (1995), *Genres in dialogue: Plato and the construct of philosophy*, Cambridge 1995.

Race W.H. (1982), *The Classical Priamel from Homer to Boethius*, Mnemosyne Supplement 74, Leiden 1982.

Streich G.W. (2004), *Authority* [w:] M.C. Horowitz (red.), *New Dictionary of the History of Ideas*, t. 1, Gale Group 2004, 181-183.

Waida M. (2005), *Authority* [w:] L. Jones (gen. red.), *Gale Encyclopedia of Religion*, t. 1, Thomson Gale 2005, 692-697.

Winkler M. (1985), *Auctor & Actor: A Narratological Reading of Apuleius' The Golden Ass*, Berkeley 1985.